

~~Wzrost~~ Interwizyjny nr: 2328 p. 12.11.43

Michałski Zygmunt st. sied. ur. 1901r. ~~1901r.~~

W dniu 23. IX. 1939r. zostałem wzięty do niewoli przez wojska sowieckie i odesłany do obozu jeńców w Kozielisku. W dniu 10.10.39 zostałem znajomy z innymi i wraz ze wszystkimi jeńcami, gdyż sow. zwalczali tych którzy zamieszkaali na ziemiach zagrabionych przez hitlerowców, szedł powrócić do miejsca zamieszkania mojej rodziny.

Do czasu aresztowania ukrywałem się przed władzami sow. trzymając kontakty z rodziną które zamieszkiwała na pograniczu górze pełniłem służbę w 1939r.

Dnia 20. III. 1940r. zostałem aresztowany przez N.K.H.D. i odesłany w więzienie

Przewiezony oskarżony za wizerunek 1939,
 bratem udział w zabiciu żołnierza sow.
 który to wypadek miał miejsce na odcin-
 ku tej kolumny, w której pełniłem służbę.
 Następnie wymagali odemnie ujawnie-
 nia konfidentów którzy pracowali na
 tym odcinku na korzyść oddziałów K.O.P.
 Skie przyznawałem się do znajomości
 takich ludzi, gdzie stosowali różne
 metody, np. zamykali do zimnych po-
 mieszczeń /karcer/ na wpeł nago.
 Stosowali głodówkę do 2 dni dając tylko
 soloną rybę bez żadnego napoju.
 W tym czasie przeprowadzali badania
 przez kilka razy na noc.

W dniu 1-III-40r zostałam osadzony na
 8 lat roboczych łagron. Obszar jeniec
 Kozelsk, służył tylko dla jeńców polskich.
 Niegdyś była miejscowość wypoczynkowa.
 W tym czasie znajdowało się około 10 tys.
 ludzi, składającej się większość wojskowych
 pulcji i osób cywilnych. Żywnienie było
 2 x dziennie z tego powodu, że nie było przy-
 gotowane na taką dużą ilość ludzi, tem się
 tłumaczyli i obiecywali że będzie lepiej.
 Obchodzenie się z jeńcami w czasie transportu
 porażaj krytyki 3 dni jazdy nie mieli żadnego
 pożywienia i niktogo z postronnych nie stopni-
 szc cali. Wszystkich oficerów i podofic. umiesz-
 czono w jednym wagonie który był zamknięty

i dozorowany przez straż sów. przez cały czas.

Wcześniej Herasiewicz było ludzinki przy klasztorze gdzie w 1939 stacjonowały oddziały N.O.P.

Obecnie więzienie, w którym przebywało około 1500 mężczyzn i 150 kobiet, z tego około 3% innej narodowości.

Stan więźniów wciąż się zmieniał ze względu ciągłych aresztowań, a zaborczych wyznaczono do Rosji. Dzień 3.1.1940 zostałem wywieziony do ZSSR. Cibi- Uchta na punkt leśnym.

W czasie transportu wyżywienie 700gr. chleba kawałek ryby i sernik namiany w czasie postoju do beczek znajdujących się w wagonie na wodę. Opieki lek. w czasie podróży nie było wcale. W czasie postoju zauważyłem kilka

wypadków śmiertelnych przez zamrażanie w nie ogrzonym wagonie. Stacjiska nie ustalono.

W obozie pracy znajdowało się około 400 ludzi narodowości mieszanej co stanowili 60% polacy, a reszta z terenów ZSSR. Życie w obozie polegało na 14-10 godzinnej pracy przy wyrębie lasu.

Każdy miał wyznaczoną normę do wyrobienia. Od wykonanej normy zależało co to - dziennie wyżywienie. 30% polskich ludzi w obozie nie udało się wyrobić tak dużej normy (zostało otrzymano) i ja się tu znajdowałem, a to na skutek złyżeczenia. Otrzymywaliśmy 400 gr. chleba zupa 2x oliwki i 1 szkl. lub rybę. Pomoc lekarska. W obozie był jeden lekarz Rosjanin który również

materiał do arcytowarych, którym
był na miejscu plan postępowania i chompy
przez władze kierownice. Zgłaszający się
chory o ile nie miał temperatury, lub
zamalał t.j. 38° to był uważany za swo-
wego i podany do pracy. Podających z
wyższymi odstawiano do szpitala
skąd więcej nie wrócili. Śmiertelny
wypadek był 1 przez walenie drewna.
Zaerność z krojem nogate nie było
możliwe, bo żadnej pomocy nie przyjmo-
wano. Wielomocni zawiata czerpalismy
- od ludzi sow. którzy przyjeżdżali poduzewo,
z miasta. Zarówno odcilił się wiado-
mościami zstyszone przez radio.

2329
W dniu 1. IX. 1941, ogłoszono nam
amnestja dla polsko's. Po amnestji
zjawilo się kilku agitatorow sow.
którzy porzeli agitować, żeby się zapisy-
wać na dobrowolne prace, obiecując
duże wynagrodzenie. Przytem oswiadczyli
nam, że po 3-ech miesiącach pracy
do piero będzie można uzyskać zezwo-
lenie na wyjazd. Wobec powyższego około
40 ludzi z tego obozu zapisali się do
dobrowolnej pracy, skąd odjechali w
nieświadome miejsce. W dniu 9. IX. 41
ogłoszono nam oficjalną amnestję
przytem oswiadczone nam że się
organizuje polska Armia w Boronku.

Dokład wyłożono mi dokument
Numer 19-ix-41 zgłoszonym się
w m. Goetkoje i w eielony do
armii polskiej.

M. Mikulski